

CAGLIERO 11

Biuletyn salezjańskiej informacji misyjnej

Publikacja Dykasterium ds. Misji dla wspólnot salezjańskich i przyjaciół misji salezjańskich



Drodzy salezjanie i przyjaciele misji salezjańskich! Prawie we wszystkich domach formacyjnych, które odwiedziłem, pytano mnie: „Czy jest możliwość pracy na misjach, ale tylko przez jakiś określony czas?”. Podczas, gdy

wysyłanie księży diecezjalnych *fidei donum*, poczynając od czasów Piusa XII (1957), zakłada czasowy kontrakt, w tradycji salezjańskiej czasowe zaangażowanie misyjne to tylko wyjątkowe przypadki, np. gdy: (1) inspektor chce ułatwić rozeznanie współbratu, wysyłając go na 1-2 lata na misje, celem zweryfikowania jego powołania misyjnego; (2) współbrat, który już nie jest młody, chciałby pojechać na misje i być tam do końca życia, ale nie jest pewien, czy da radę; (3) jest potrzeba podjęcia szczególnych i pilnych zadań na misjach (pole formacji lub nauczania, konkretne zadania, które wymagają specjalistów, itp.). W tych przypadkach podpisuje się umowy pomiędzy dwoma inspektorami (Regulaminy 151). Podczas gdy wolontariat misyjny jest zobowiązaniem na kilka lat, powołanie misyjne jest darem z samego siebie *ad gentes – ad exteros – ad vitam*. Aby być salezjaninem misjonarzem – wychowawcą i pasterzem w innej kulturze potrzeba oczywiście zobowiązania na całe życie, gdyż droga inkulturacji nie kończy się w ciągu kilku lat, jest ona zobowiązaniem na zawsze.

Módlmy się za nowych misjonarzy, którzy 4 września rozpoczęli kurs przygotowawczy, w ramach 144. salezjańskiej wyprawy misyjnej, której postanie odbędzie się 29 września!

Václav Klement
Ks. Václav Klement SDB
Radca ds. Misji

Z tymi prostymi ludźmi nauczyłem się widzieć, jak Bóg działa w naszej rzeczywistości

Prezentacje podczas kursu dla nowych misjonarzy w Rzymie i w Piemencie, dotyczące zagadnień związanych z kulturą, pomogły mi przyjąć właściwą postawę wobec innych kultur i nowej rzeczywistości.

Dlatego kiedy przyjechałem do Gwatemali, zacząłem uważnie słuchać, bo bardzo łatwo jest oceniać na podstawie kryteriów, które mamy w sobie. Chciałem zobaczyć to, co Bóg działał w tej części świata. W ten sposób nauczyłem się patrzeć oczyma wiary, czyli patrzeć ponad fakty jedynie empiryczne i otwierać się na ogromny potencjał wpisany w tę rzeczywistość. W postawie otwartości, rozmawiając z wieloma ludźmi, będąc w kontakcie z ich rzeczywistością, zacząłem wzrastać jako kapłan i jako salezjanin.

Zdarzyło mi się rozmawiać z 15-letnim chłopcem, który chodził do szkoły i był w dobrej sytuacji materialnej. To, co mi powiedział, było prawdziwym zimnym prysznicem: „W Europie marnujecie pieniądze na niepotrzebne rzeczy, podczas gdy my za te pieniądze moglibyśmy się uczyć. Ja mam to szczęście, że w domu mam co jeść i mam kogoś, kto troszczy się o mnie, ale nie mogę studiować informatyki na uniwersytecie, bo w domu nie mamy tyle pieniędzy”. I mówił dalej: „Słyszałem, że u was dajecie kukurydzę zwierzętom, natomiast u nas jest to podstawowe pożywienie, a ponadto jedyne. A dla wielu w ogóle szczęściem jest, gdy mogą je mieć trzy razy dziennie... Tu wiele dzieci umiera z głodu i wolą umrzeć niż żyć w ten sposób! ... Mówicie, że w Europie jest kryzys. A czy to nie jest tak, że wy macie po prostu za dużo, i teraz, kiedy musicie ograniczyć swoje wydatki, wydaje się wam to niewiarygodne?”.

Poznałem tu także ludzi, którzy pomimo trudnej sytuacji, potrafią budować lepszy świat. Uderzyła mnie sytuacja pewnej kobiety, która wzięła do swego domu dziecko, porzucone przez rodziców, i żyje ono u niej jak jej własny syn. Powiedziała mi: „Mój mąż mnie zostawił jedenaście lat temu z dwójką dzieci. Nie mam pojęcia, gdzie on jest, ani co robi. Doświadczyłam, co to znaczy być odrzuconym przez tych, którzy powinni cię kochać. Kiedy sąsiedzi poprosili mnie, aby zająć się tym chłopcem, bo wyjeżdżali do Stanów Zjednoczonych i nie mogli go zabrać ze sobą, nie zastanawiałam się ani chwili”. To jest przykład kobiety, która potrafi się dzielić, sama mając niewiele, i która nie zamknęła swego serca na miłość, pomimo własnych ran.

Dzięki uczestnictwu w kursie dla nowych misjonarzy potrafiłem zachwycić się tym, co mam wokół siebie i tak nauczyłem się widzieć oczyma wiary jak



Bóg działa w tej kulturze i rzeczywistości. Jestem naprawdę szczęśliwy z tego daru Bożego, który uświadomił mi, jak ważna jest nasza postęga i jak wielki jest dar, który On mi ofiarował poprzez powołanie do bycia misjonarzem!

Ks. Giampiero Denardi SDB
Włoch, misjonarz w Gwatemali

Członkowie 144. Salezjańskiej wyprawy misyjnej

Lp.	Kto	Insp.	Dokąd	Lp.	Kto	Insp.	Dokąd
1.	Andre Belo	ITM	Bangladesz	19.	John Baptist Duc Tin Nguyen	VIE	Boliwia
2.	Jorge Bento	POR	Mozambik	20.	John Quoc Tuyen Nguyen	VIE	Hong Kong
3.	John Baptist Nhu Cao Bui	VIE	Zambia	21.	Joseph Tuan Anh Nguyen	VIE	Zambia
4.	Peter Huu Ngoc Thinh Bui	VIE	Peru	22.	Joseph Cao Thai Nguyen	VIE	RPA
5.	Minh Duc Dang	SUE	Bliski Wschód	23.	Peter Thanh Son Nguyen	VIE	Boliwia
6.	Gregory Echegwo	AFW	Wielka Brytania	24.	Vincent Tien Nam Nguyen	VIE	Mozambik
7.	Jaroslav Fogl	CEP	Bułgaria	25.	Lazri Odise	IME	RPA
8.	Gamaliyel Francis	INT	Bangladesz	26.	Ramon Pacada	FIS	Pakistan
9.	Juan Gatica	CIL	Angola	27.	Francisco Robewno	MYM	Delegatura Sudan
10.	Anton Grm	SLO	Mozambik	28.	Diravya Rupen	INT	Zambia
11.	Dominic Savio Ngoc Linh Hoang	VIE	Japonia	29.	Alexander Samoylov	PLN	Argentyna Płd.
12.	Delphin Ndungu Kahemba	AFC	Hong Kong	30.	Roman Sikoń	PLS	Bangladesz
13.	Serge Loubayi	ATE	Tunezja	31.	Augustino Do Phuc Tran	VIE	Wielka Brytania
14.	Robert Malusa	SUE	Zambia	32.	Joseph Van Xuan Tran	VIE	Mozambik
15.	Giovanni Mandrella	ICC	Hong Kong	33.	Christian Tshala Wika	AFC	Francja-Belgia
16.	Jozef Marek	SLK	Azerbejdżan	34.	John Bosco Tien Dung Vu	VIE	Peru
17.	Shoji Matthew	INB	Papua Nowa Gwinea	35.	Jozef Žembera	SLK	SLK-wśród Romów
18.	Saju Mullaseril	INH	Wielka Brytania	36.	Hubert Zobinou	AFO	Delegatura Sudan



Wywiad z ks. Francisem Dofour, Przełożonym Wizytatorii Afryki Południowej,
w języku angielskim, z napisami w języku włoskim
<http://vimeo.com/71574051>



Salezjańska Intencja Misyjna

O nowe salezjańskie powołania misyjne

Aby świadectwo 144. salezjańskiej wyprawy misyjnej rozpałiło i umocniło zapał misyjny, zwłaszcza w młodych inspektorach wszystkich kontynentów.

Jak co roku, w ostatnią niedzielę września 2013, Przełożony Generalny będzie przewodniczył w Bazylice Maryi Wspomożycielki na Valdocco – uroczystości posłania 144. salezjańskiej wyprawy misyjnej. Tradycja, zapoczątkowana w 1875 roku, jest najlepszą okazją do modlitwy o nowe powołania misyjne ad gentes na wszystkich pięciu kontynentach. Módlmy się szczególnie za młode inspektorie i za te, które przez wiele lat nie wysłały żadnego misjonarza. Wierzymy, że historia początków naszego Zgromadzenia powtórzy się jeszcze: im więcej salezjanów prosiło o wyjazd na misje, tym więcej ludzi młodych pukało do drzwi domów salezjańskich, aby zostać z ks. Bosko na zawsze.

